

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościński!

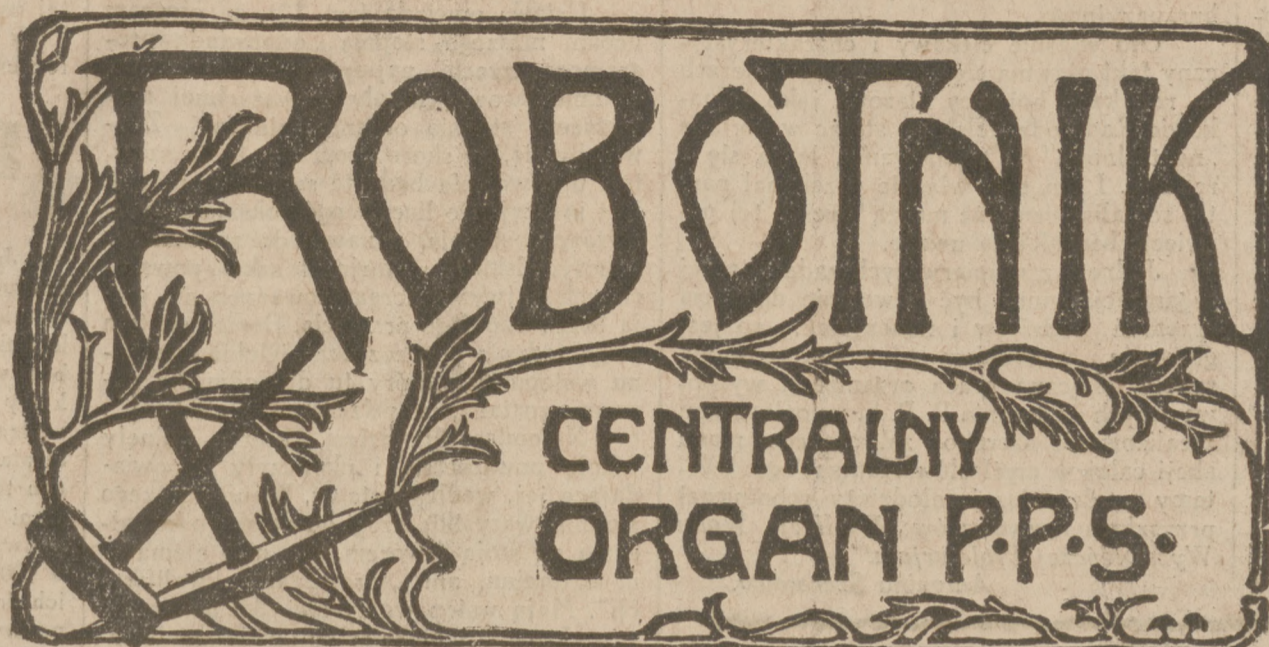
#### Warunki Prenumeraty.

W Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Zł. 4.—  
bez odnośnienia „ 3,50  
na prowincji miesięczn. „ 4.—  
Zagranicą „ 6.—  
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje Interesantów od  
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1  
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

#### Geny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy  
nekrologi 10 „  
zwyczajne 15 „  
drobne za jeden wyraz 10 „  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć  
za wiersz wysokości 1 milimetr

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-  
stracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

W piątek, dn. 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), tow. poseł Norbert Barlicki wygłosi odczyt p. t.

ZAGADNIENIE ROZWIAZANIA OBECNEGO SEJMU A RZĄDY LEWICY W POLSCE.

Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w sekretarjacie O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7.

### Konferencja P. P. S. w sprawie wychowania dziecka robotniczego

W dniu 31 b. m. w sali Rady Miejskiej w Krakowie odbędzie się Konferencja P. P. S. w sprawie wychowania dziecka robotniczego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Referat tow. Maxa Wintera z Wiednia.
- 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności istniejących organizacji.
- 3) Koordynacja pracy organizacji robotniczych wych. dziecka.
- 4) Plan pracy na przyszłość.
- 5) Wolne wnioski.

Ponieważ w konferencji weźmie udział tow. Max Winter z Wiednia, przewodniczący

Międzynarodówki wychowania dziecka, zależy bardzo na licznych udziale nie tylko przedstawicieli istniejących organizacji Wychowania Dziecka, lecz również delegatów z okręgów.

Pożądane byłoby, ażeby delegaci na Zjazd T. U. R. stawili się w Krakowie już 31 celem wzięcia udziału w powyższej konferencji.

Delegaci, udający się do Krakowa na konferencję, informowani będą na dworcu w Krakowie przez towarzyszywo dyżurujących. Prosimy zwracać uwagę na tablicę u wyjścia.

### II Walny Zjazd T. U. R.

W dn. 1 i 2 listopada odbędzie się w Krakowie w sali Rady Miejskiej, II Walny Zjazd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Wszelkie informacje, zwłaszcza w sprawie mieszkań, otrzymają towarzysze w Biurze Zjazdowym na Dworcu w Krakowie.

## Locarno a kryzys światowy.

Locarno nie wzbudza w opinii społeczeństw ani części tego zadowolenia i nadziei na przyszłość, co Protokół Genewski. Różne składają się na to przyczyny. Panowie Chamberlain, Stresemann i Mussolini mogli się rozkładać nad dziełem locarnenskim, które — wbrew ich woli okazało się lepsze od ich zamierzeń. Ale opinia publiczna zbyt rozczarowała się z powodu obalenia Protokołu i zbyt mało żywi zaufania do polityki reakcyjno-kapitalistycznej wymienionych panów, by dzielić z nimi radość z okazji Locarna.

Dalej, treść i zakres traktatów locarnenskich, jak to już wyjaśniliśmy, są o wiele węższe i ciasniejsze, niż Protokółu. W istocie swej Locarno poręcza pokój bez strzeżeń i na zawsze tylko nad Renem. Jest to wiele, gdy się zważy, że tą drogą kładzie się kres wielkiej nienawiści francusko-niemieckiej i podwaliny pod stałe porozumienie obu krajów. Nic to nie znaczy, że nacjonalisci z tej i z tamtej strony Renu, zgrzytają jeszcze zębami i nie chcą uznać nowego stanu rzeczy. Opór nacjonalistyczny musi być i będzie złamany, a pokój francusko-niemiecki zapewniony. Wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów, a tem samem zrównanie ich w prawach i obowiązkach z innymi narodami, jest dalszym poważnym sukcesem i zasługą Locarna.

Mniej zadowolające są wyniki prac locarnenskich w sprawie zabezpieczenia sąsiedów wschodnich Niemiec. Ale i tu, idąc w ślady Protokołu Genewskiego, zawarto umowy arbitrażowe, które przynajmniej stwierdzają wolę stron do pokojowego załatwienia spraw spornych, do których sprawa granic nie ma być zaliczona. Narazie więc Locarno zabezpiecza pokój państwom, które podpisały traktaty i tem samem stanowi w dziele pacyfikacji Europy środkowej krok doniosły.

Gorzej wypadła sprawa z temi państwami europejskimi, które nie brały udziału w konferencji locarnenskiej, które w wyniku wojny i traktatów pokojowych zostały skrupowane w rozwoju swej samodzielności narodowej, czy ekonomicznej. Dla tych państw Locarno jest pustym dźwiękiem, podczas gdy Protokół i dla nich był „dobra nowina”. Stwierdziły to prawie

nazajutrz po Locarno Grecja i Bułgaria. Państwa bałkańskie, Austria, po części Mała Ententa i Węgry spoglądają na Locarno, jako na coś obcego, a conajwyżej zadowolone są, że przynajmniej „mocarstwa” europejskie chcą być ze sobą obecnie w pokoju.

Im dalej posuwamy się na Wschód tem więcej Locarno blednie i maleje. Rosja sowiecka stoi nie tylko poza Locarno i Ligą Narodów, ale widzi w Locarno sprzymierzenie z Anglią na czele przeciwko sobie.

W czasie, gdy Liga Narodów jednomyślnie i entuzjastycznie przyjęła Protokół, nie było jeszcze wojny marokańskiej, nie było wielkiego powstania chińskiego przeciwko jarzemu cudzoziemskiemu. Obecnie po upływie roku, świat cały żyje pod wrażeniem tych nowych wydarzeń, stwierdzających ponad wszelką wątpliwość, że po okresie wyzwolenia politycznego narodów europejskich, okresie jeszcze nie zakończonym, przeżywamy okres podobnego wyjarzmiania się narodów i ludów mahomekańskich, hindusów, chińczyków, szczepów kolonialnych i t. d. Zjawisko epokowej doniosłości, bijące całą swą mocą w dotychczasową potęgę państw imperjalistycznych i ich „stan posiadania”. Jakże miniaturową rolę odgrywa Locarno w perspektywie tego światowego przewrotu! Jakże dziwi się, że narody, widząc co się święci w Azji i Afryce, bez zapalu odnoszą się do Locarno? Tembardziej, że Locarno, mające mocarstwom europejskim (a w pierwszym rzędzie Anglii), zabezpieczyć pokój i spokój w Europie, dąży właśnie do tego, by jednocześnie zapewnić tymże mocarstwom „wolną rękę” w stosunku do Wschodu, kolonii i dominjów.

A obok narodów i państw, które z woli mocarzy kapitalistycznych Europy odsunęto od dobrodziejstw locarnenskich, obok Rosji sowieckiej, sabotującej z własnej woli wszelkie poczynania pokojowe Zachodu, istnieją jeszcze potężne Stany Zjednoczone, które „obserwują” uginającą się od cierpienia i nędzy Europę, myśląc jeno: jakby najwięcej zarobić na jej słabości, a odmawiając wszelkiego udziału w jej uzdrowieniu i nie biorąc żadnej odpowiedzialności za jej przyszłość.

Przymusowa abstynencja parjasów, a dobrowolna krezusa amerykańskiego i maciwody sowieckiego stanowi charakterystyczną cechę Locarno, która w całej pełni ujawniła się w dziele locarnenskim.

Na tle współczesnej sytuacji światowej Locarno stanowi tedy próbę lekarstwa na dolegliwości lokalne, europejskie i to w zakresie ograniczonym. Dobre strony Locarna okazały się dopiero po pewnym czasie. Tymczasem zaś kryzys ekonomiczny i kulturalny z niesłabnącą siłą rujnuje nadal Europę, a kryzysowi temu Locarno — kto wie — czy w ogóle zdoła zaradzić. Odpężenie polityczne, jakie niewątpliwie przyniesie ze sobą Locarno dla Europy zachodnio-środkowej, może łatwo być zniweczony „naciskiem” zdaleka, z Azji, Afryki i „neutralnością” Ameryki. Toż znaczna część kłopotów francuskich pochodzi z wojny marokańskiej i nieustępliwości Ameryki, jako wierzyciela, Anglii — z posiadłości azjatyckich i in., z Chin, z Singapore i t. d. A ten nacisk całym swym ciężarem bije w szerokie sfery pracujące, w ich stopę życiową, spokój duchowy. Świat cały sprzęga się coraz bardziej w jedną wielką, nierozdzielną całość, w której choroba pewnej części odbija się ujemnie na pozostałych częściach. Pod tym względem i kryzys w Polsce jest w znacznej mierze odbiciem kryzysu powszechnego, ciężącego nad całą Europą.

Gdzież wyjście z tej sytuacji? Wskazuje je socjalizm w swej codziennej, mroźniejszej pracy. Locarno jest cząstkowym i ulomnym zastosowaniem Protokołu powstałego z ducha socjalistycznego. Kapitalizm pod naporem konieczności, musi w interesie własnym iść na ustępstwa, po linii, wskazywanej przez klasę robotniczą. Pra-

### W dzisiejszym numerze:

LOCARNO A KRYZYS ŚWIATOWY.

KONFERENCJA P. P. S. W SPRAWIE WYCHOWANIA DZIECKA ROBOTNICZEGO.

REFORMA SZKOLNA P. ST. GRABSKIEGO. CURIOSA.

SPRAWA STEIGERA. (Telefonem).

„SANACJA” W KOMISJACH.

WIADOMOŚCI Z ŁODZI. Fundusz Bezrobocia w Łodzi z braku pieniędzy wstrzymał wypłacanie zapomóg!!!

MINISTER KOLEI PRZECIWKO WICE-MINISTROWI EBERHARDTOWI. P. Eberhardt zawarł umowę ze szkodą Skarbu!

W. Słobodnik. BALLADA O SKĄPCU. — (Wiersz).

wda, że każde takie, ustępstwo kapitalizm chce „odegrać”, ale praca socjalistyczna tropi wszędzie i niezmordowanie grę kapitalistyczną gdziekolwiek się zdarzy. Socjalizm zdaje sobie sprawę z wartości Locarna Baldwinów, Luthrów i Mussolinich, ale mimo to uznaje dodatnie strony Locarna, zarazem jednak walczy o prawdziwy i trwały pokój dla narodów całego świata. Pokój ten urzeczywistnią klasy pracujące poprzez walkę o demokrację polityczną i gospodarczą i sprawiedliwość społeczną, a osiągną go w pełni po obaleniu kapitalizmu — w ustroju socjalistycznym.

## Konferencja P. P. S. w sprawie wychowania dziecka robotniczego

Walka klasowa proletariatu, skutkiem wojny i wywołanych nią przewrotów, weszła w nową fazę. Reformy, które przed wojną były snem dalekiej przyszłości, stają się obecnie hasłem dnia. Co dla starszego pokolenia było utopją, to dla wzrastającego będzie zadaniem chwili bieżącej, będzie się domagało wcielenia w życie. Albowiem pokolenie to postawi historja wobec konieczności urzeczywistnienia wielkiej *Ideji Socjalizmu*, co na partje socjalistyczne wszystkich krajów nakłada obowiązek: *odpowiedniego wychowania młodej generacji*.

Już przed 100 laty zgórą twierdził filozof Fichte, że młodzież wychowana w epoce starego, przeżywającego się ustroju stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla rozwoju wyższych form ustroju społecznego. Dzisiejsza zaś młodzież wzdycha w atmosferze storkoła gorszej jeszcze, bo w atmosferze demoralizacji powojennej, która dzisiejszej formie walki o byt nadaje brutaine cechy walki „wszystkich przeciwko wszystkim”.

Dotychczas kwestję wychowania młodego pokolenia uważano w ruchu wyzwolającym za czynnik ważny, lecz nie za nieodzowny. Dopiero przebieg ruchu robotniczego w okresie powojennym wykazał niedostateczność dotychczasowych form organizacyjnych oraz konieczność uzupełnienia ich organizacją wychowawczą. I dlatego w myśl uchwał Socjalist. Międzynarodówki Wychowawczej, powołanej do życia na Kongresie w Hannoverze w r. 1924 — partje Socjalistyczne wszystkich krajów przystąpiły do zrealizowania jej postulatów.

Utarło się błędne mniemanie, że kwestja wychowania nie może stać się sprawą polityczną, partyjną, lecz musi pozostać „neutralną”. Tymczasem najgłębszą istotą wychowania jest to, że nie będąc częścią for-

ma, którą każda dowolna treść wypełnić może, lecz siłą twórczą rozwoju społecznego, nie może ono pozostać „neutralne”. Neutralność taka mogła uchodzić w epoce, w której całą uwagę partji pochłaniała walka polityczna i zawodowa. Dziś, kiedy wysiłki partji socjalistycznych idą w kierunku budowania od podstaw — przestają ten pogląd, nie uwzględniający socjologicznych warunków wychowania, nie da się utrzymać.

„Neutralność” wychowania w społeczeństwie klasowym, bo innego narazie nie mamy, w epoce, w której sprzeczność klasowa zarysowuje się coraz ostrzej, byłoby wielce nieracjonalna. Właśnie jeżeli wychowanie nie ma mieć charakteru klasowego, jak to jest dziś, nie może pozostać neutralne. O ile niema ono być szkodziem lub zaporą w rozwoju nowego społeczeństwa — musi mieć zdecydowaną treść i jednolity kierunek w myśl założeń Socjalizmu. Wszak my nie chcemy rywalizować z instytucjami filantropijnymi w dziedzinie wychowania dzieci bezdomnych, lecz przysparzając dzieciom możliwie najbardziej pomyślne warunki rozwoju, chcemy dać im to czego te instytucje dać im nie mogą, mianowicie: dumną świadomość przynależności do klasy robotniczej i ukochanie *Ideologii* i dążeń tej klasy, pomnąc, że nasza młodzież ma przodować epoce, ma stwarzać nowe wartości.

Revolucji społecznej nie dokona walka na bagnety, ani na barykadach, lecz długotrwałe, głęboko sięgające zmiany ustroju społecznego. I dlatego też do tej *Walki Wyzwoleniejszej Proletariatu* należy wychować młodzież pełną twórczego idealizmu i wiary w świętość sprawy, młodzież zdolną do największych ofiar. I dla tych właśnie powodów nasza organizacja wy-









